



DZIEDZICTWO ARCHITEKTURY POWOJENNEJ POLSKI JAKO ZAPIS PRZEMIAN POLITYCZNYCH, SPOŁECZNYCH I EKONOMICZNYCH

*The legacy of post-war architecture in Poland as a record of
political, social and economic changes*

*Małgorzata Rozbicka**

ABSTRACT: Poland's postwar architecture and urban planning is a phenomenon that is remarkably diverse both formally and in terms of content. Although Polish architects were never completely isolated from European and world architecture following 1945, their architectural creativity up to 1989 was strongly influenced by political, social, and economic changes taking place in Poland. Seen by the Polish people in a negative light in certain cases and in a positive one in others, this parallels the very diverse emotions and feelings tied to these changes in material heritage that range from outright opposition, through dissent, up to pronounced support, including with respect to the idea of heritage protection of the architectural legacy born of various phases of the postwar development of Poland.

The article encompasses a discussion of principle or characteristic architectural achievements starting with the 1945–1949 period when Polish architecture was not yet subject to the total nationalization and centralization introduced by the communists. These few years when Polish architecture was relatively free to develop in direct correspondence to interwar Modernism was followed by a period of strong ideological injection. As in the case of other countries remaining within the sphere of influence of the Soviet Union, the 1949–1955 period saw a Polish architecture marked by the combating of cosmopolitan Modernism by a totalitarian neo-Classicism intent on reflecting the social and economic transformations of socialism (Social Realism). The 1956–1960 period, known as the “post-October thaw”, saw Poland's brief turn towards the course in architectural development taken by the world in general, only to be followed by the nineteen–sixties decade of Socialist Modernism (“socmodernism”) that proved to be a key to Poland's postwar modernization in political and social terms.

The architecture of some public facilities was still marked by ambitious and experimental designs in the spirit of the avant-garde. At the same time, especially in the case of housing, it was witness to the first extremely standardized building construction efforts completely subservient to the technocratic dogmas of “Real Socialism,” especially rigorous economic and utilitarian standards. The successive sections of the article characterize the Socialist Modern architecture of the years 1970–1980 when there was a considerable opening up of Poland to the West in both a political and economic sense. Decade of exceptionally dynamic development in housing (already partially liberated of the dogma of standards and extreme standardization) combined with loans resulted in a whole array of ambitious public facilities, including very many very interesting churches that should be seen against the backdrop of other countries of what was known as the Eastern Bloc. The architectural achievements of the nineteen–eighties are also presented. This was a period of growing social and political crisis and the ongoing dismantling of the Soviet model of communism and its replacement by more democratic structures. In Polish architecture, this was marked by a freeing of the architectural market and a return of the position of individual architectural creativity. The consequence of this was unprecedented development mainly inspired by the ideology of Postmodernism and stylistic pluralism. The nineteen–nineties added to this the intensely expanding commercialization and neoliberalism of the architectural dialogue that, in practice, marked the end of the social ethos of the architecture of Modernism in Poland.

KEY WORDS: post-war Polish architecture, social, political and economic context, development phases, resource characteristic.

* Prof. Małgorzata Rozbicka, Faculty of Architecture, Warsaw University of Technology
<https://orcid.org/0000-0003-1311-4835>

Celem opracowania jest ukazanie szczególnej różnorodności zasobu polskiej architektury powojennej w powiązaniu z wielokrotnie od 1945 roku zachodzącymi w Polsce przemianami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. Przez społeczeństwo polskie postrzegany w jednych przypadkach negatywnie, w innych pozytywnie i wzbudzający, podobnie jak związane z tymi przemianami dziedzictwo architektoniczne, bardzo różne emocje i odczucia społeczne – poczynając od sprzeciwu, przez kontestację, po zdecydowane poparcie. Obecnie znajdujące swój wyraz w różnicowaniu społecznej oceny idei ochrony konserwatorskiej spuścizny architektonicznej pochodzącej z różnych etapów rozwoju powojennej Polski. Spuścizny niezaprzeczalnie stanowiącej dziedzictwo kulturowe, które bez względu na konotacje polityczne, w zakresie adekwatnym do jego obiektywnych wartości artystycznej, historycznej i naukowej, winno podlegać ochronie.

1945–1949 okres dość swobodnego rozwoju architektury polskiej w bezpośredniej relacji do dokonań modernizmu międzywojennego

Dla społeczeństwa polskiego, bez względu na jego stosunek do przemian ustrojowych, zadaniem priorytetowym w latach 1945–1949 była odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych. A w szczególności zniszczonej w 85% Warszawy¹, której stołeczną funkcję i dźwignię z ruin, jeszcze przed zajęciem miasta 17 stycznia 1945 roku przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, nowe komunistyczne władze zadekretowały jako „zasadnicze zadanie w dziele odbudowy kraju”². Swoją wolę i determinację w tym zakresie potwierdzając szybko podejmowanymi działaniami organizacyjnymi, takimi m.in. jak utworzenie: grupy operacyjnej „Warszawa”, Biura Odbudowy Stolicy (02.1945) i Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy (05.1949).³

Od słabej jeszcze władzy komunistycznej realizacja szeroko zarysowanych celów odbudowy kraju, wymagała jednak pozyskania i wciągnięcia do współpracy jak najszerszego grona architektów i inżynierów. Ci natomiast, podobnie jak przedstawiciele innych środowisk polskiej inteligencji, w przeważającej większości byli zdecydowanie niechętni władzy obejmującej rządzący i pod protektoratem sowieckim.

Trudno dziś dociec co w zaistniałej sytuacji politycznej ostatecznie przesądziło o gremialnym włączeniu się polskiej inteligencji technicznej, w tym architektów, w zainicjowany przez komunistów scentralizowany proces odbudowy. Nie umniejszając roli wielu innych czynników, o aktywności środowiska architektów, podobnie jak w przypadku wielu innych środowisk inteligentkich, w głównej mierze jak się wydaje przesądziło wyjątkowo umiejętne w początkowym okresie transformacji ustrojowej dozowanie przez nową władzę doktryny komunistycznej. Co wielu pozwalało żywić nadzieję, że tzw. demokracja ludowa jednak „potrafi uszanować tradycję, także przedwojenną, i ludzkie przyzwyczajenia”⁴.

W dziedzinie architektury i urbanistyki swoisty liberalizm pierwszej fazy rządów władz komunistycznych, znalazł swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w zapewnieniu architektom

¹ Por. Jan Zachwatowicz, *Architektura polska*, Arkady, Warszawa 1966, s. 458.

² Piotr Majewski, *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2009, s. 29.

³ Andrzej K. Olszewski, *Architektura polska w latach 1944–1960*, [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1945–1960*, pr. zb. pod red. Aleksandra Wojciechowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1992, s. 336.

⁴ P. Majewski, 2009, op. cit. s. 30.

swobody poszukiwań twórczych, a także w ograniczeniu roli czynników politycznych zasadniczo tylko do formułowania potrzeb społecznych i tworzenia ram organizacyjnych do ich realizacji.

Poza odbudową jądra starej Warszawy – Starego i Nowego Miasta, a także wybiegających z niego historycznych ulic, jak Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat, które były realizowane z wiernym lub przybliżonym zachowaniem form historycznej zabudowy, nowa architektura w latach 1945–1949 rozwijała się w bezpośredniej relacji do dokonań modernizmu międzywojennego – pod wieloma względami mieszcząc się w nurcie poszukiwań ówczesnej architektury światowej. W projektach i realizacjach, bez doktrynalnego skrupowania twórczo nawiązując, w zależności od tematu, odpowiednio do rozwijanego w Polsce w latach 30. XX wieku konstruktywizmu naznaczonego tradycją klasyczną⁵ lub też do dokonań lewicujących, wyczulonych na kwestie społeczne, twórców awangardy.



Il. 1. Warszawa. Biurowiec Ministerstwa Komunikacji. Proj. Bohdan Pniewski (1948–1950). Fot. P. Kobek (2016), Zb. NID.

Dokonania konstruktywizmu akademickiego lat 30. XX wieku, poza projektami konkursowymi, znalazły swoją kontynuację przede wszystkim w architekturze pierwszych gmachów projektowanych w Warszawie dla władz politycznych i rządowych. Typowe dla tego nurtu łączenie perfekcji funkcjonalnej z reprezentacyjnością opartą na symetryczno-osiowej aranżacji i staranności opracowania w kamieniu nowoczesnej żelbetowej struktury zostało udanie rozwinięte już w pierwszej większej realizacji powojennej Warszawy, zespole gmachów Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (Stanisław Bieńkuński, Stanisław Rychłowski, 1946–1948), a potem także między innymi w architekturze tzw. Domu Partii, czyli gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, Eugeniusz Wierzbicki, 1947–1952). Wpływ konstruktywizmu naznaczonego tradycją klasyczną zaznaczył się również w pierwszych powojennych realizacjach największych indywidualności ówczesnej polskiej architektury – Bohdana Pniewskiego i Romualda Gutta. W twórczości B. Pniewskiego uwidoczniając się zarówno w architekturze rozczłonkowanego bryłowo i funkcjonalnie biurowca Ministerstwa Komunikacji (1948–1950) [il. 1], jak i nowego gmachu Sejmu, niebanalnie ukształtowanego jako przestronny zespół dwukondygnacyjnych pawilonów zgrupowanych wokół połączonych prześwitami dziedzińców (1948–1951). Podobny sposób opracowania architektonicznego zaznaczył się również w zaprojektowanym w 1948 roku przez R. Gutta,

⁵ Por. Adam Miłobędzki, *Architektura ziem Polski/The Architecture of Poland*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1994, s. 116–118.

trójskrzydłowym gmachu Głównego Urzędu Statystycznego (1948–1954) – swoją nowoczesnie bryłowo rozbitą formą żywo przypominającego o kilka lat od niego młodszy, powszechnie znany budynek paryskiej siedziby UNESCO (Bernard Zehrfuss, Marcel Breuer, Pier Luigi Nervi, 1952–1958).

Znamionująca omawiany okres wolność poszukiwań twórczych zaowocowała w architekturze gmachów publicznych obecnością również innych tendencji. Bez wątplenia do najciekawszych zjawisk architektonicznych tego okresu należała głęboko indywidualna twórczość Marka Leykama. Autora kilku biurowców wzniesionych w latach 1947–1952 w Warszawie⁶ oraz zrealizowanego na planie koła domu towarowego w Poznaniu (1949). Budyneków bez wyjątku wyróżniających się rozpoznawalną, pełną plastyczną ekspresją formą architektoniczną, ściśle wynikającą z logiki funkcji i rytmu powtarzalnych elementów ich żelbetowej konstrukcji. Do wybitnych realizacji tego okresu należał też zaprojektowany w duchu corbusierowskim, wyróżniający się przejrzystością otoczonej szklaną powłoką żelbetowej konstrukcji, warszawski dom handlowy CDT (Zbigniew Ihnatowicz, Jerzy Romański, 1948–1952).

Z kolei nurt awangardowy w sposób szczególny w pierwszych latach powojennych zaznaczył się w architekturze i urbanistyce warszawskich osiedli mieszkaniowych. W latach 1945–1949 w większości realizowanych przez lewicujących projektantów związanych z międzywojenną awangardą. W nowej, bliskiej im ideowo rzeczywistości politycznej, starających się urzeczywistnić swoje zbieżne z aktualnymi zaleceniami CIAM, częściowo zrealizowane już przed wojną, zweryfikowane i podbudowane teoretycznie w czasie okupacji, wizje społecznego budownictwa mieszkaniowego.

Rezultatem ich pracy były między innymi pierwsze powojenne osiedla działającej od 1921 roku Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W latach 1946–1950 projektowane z myślą o budowaniu więzi społecznych w oparciu o anglosaską koncepcję tzw. jednostki sąsiedzkiej. Odnaczające się kameralną skalą, bogatym programem socjalnym oraz funkcjonalnością i bezpretensjonalną prostotą wtopionej w zieleni architektury. WSM już w 1946 roku przystąpiła do rozbudowy, według projektu Barbary i Stanisława Brukalskich, swego przedwojennego osiedla na Żoliborzu. W tym samym roku rozpoczęła realizację, zaplanowanego dla 10 000 mieszkańców, wzorowego osiedla spółdzielczego na Mokotowie (Zasław Malicki i Stefan Tworowski), a w latach 1947–1950, według projektu liderów lewicującej przedwojennej polskiej awangardy architektonicznej – Heleny i Szymona Syrkusów, zrealizowała osiedle Koło II [il. 2]. W udany sposób urzeczywistniające modernistyczną ideę zintegrowania częściowo prefabrykowanej tkanki zoptymalizowanej zabudowy mieszkaniowej, socjalnej i usługowej z luźną osnową po corbusierowsku połączonych przeszwitami, dedykowanych rekreacji zielonych wnętrz międzyblokowych⁷.

⁶ Gmachy: Informacji Wojskowej, ul. Chałubińskiego 3a (1947–1950); Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Hutniczego i Węglowego, ul. Marszałkowska 82/84 (1946, 1950–1952); Państwowego Instytutu Geologicznego (współautor Czesław Witold Krassowski), ul. Rakowieckiej 4 (1949–1955).

⁷ Helena Syrkus, *Ku idei osiedla społecznego*, PWN, Warszawa 1976, s. 369. Por. też Jadwiga Roguska, Helena i Szymon Syrkusowie: *koncepty typizacji i uprzemysłowienia architektury mieszkaniowej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2000, z. 2, s. 114–115.



II. 2. Warszawa. Osiedle Koło II. Proj. Helena i Szymon Syrkusowie (1947–1950). Fot. P. Kobek (2016), Zb. NID.

W dziedzinie architektury i budownictwa, oparte na poszanowaniu niezależności twórczej relacje z państwowymi czynnikami ideowo-politycznymi niestety od 1948 roku gwałtownie zaczęły się psuć. Pełną kontrolą państwa stopniowo starano się objąć wszelką działalność zawodową architektów.⁸ W roku 1948 zaczęto powoływać państwowe instytucje projektowe o zasięgu krajowym. Już w 1949 roku, wraz z przyspieszeniem i zaostreniem form transformacji ustrojowej, spółdzielczość mieszkaniowa została pozbawiona funkcji inwestorskich, a budownictwo mieszkaniowe, w zakresie inwestycji, projektowania i wykonawstwa, niemal całkowicie zostało zmonopolizowane przez utworzony w 1948 roku państwowy Zakład Osiedli Robotniczych.⁹ Ponadto w końcu lat 40. XX w., w rezultacie konsekwentnej implementacji zapisów Ustawy Krajowej Rady Narodowej ze stycznia 1946 roku o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, kontrolą państwową ostatecznie zostały objęte wszelkie przejawy działalności gospodarczej, w tym również budowlanej.¹⁰

W grudniu 1948, po przeprowadzeniu czystek w swoich szeregach, Polska Partia Socjalistyczna i Polska Partia Komunistyczna ostatecznie też skonsolidowały siły: tworząc Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która jak czas pokazał przez następne 40 lat de facto sprawowała całkowitą kontrolę nad politycznym i gospodarczym życiem w kraju.

1949–1955 okres tzw. socrealizmu zaznaczony zwalczaniem kosmopolitycznego modernizmu „totalitarnym neoklasycyzmem” mającym odzwierciedlać społeczne i ekonomiczne przemiany socjalizmu

W rezultacie po krótkim, zaledwie kilkuletnim okresie swobody twórczej, entuzjazmu i oddania sprawie odbudowy, w polskiej architekturze nastąpił czas silnej ideologizacji.

W dziedzinie architektury i urbanistyki początek ofensywie realizmu socjalistycznego dała rezolucja uchwalona w czerwcu 1949 na zakończenie Krajowej Partyjnej Narady Architektów, w której jako

⁸ Por. Piotr Marciniak, *Architektura i urbanistyka Poznania w latach 1945–1989 na tle doświadczeń europejskich*, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2009, s. 16.

⁹ H. Syrkus, op. cit., s. 356–357.

¹⁰ P. Marciniak, op. cit., s. 28.

główne czynniki hamujące pożądaną przez komunistów kierunek rozwoju twórczości architektonicznej wskazano między innymi „formalizm”, „konstruktywizm”, „wąski tradycjonalizm” i „ciasny ekonomizm” modernizmu, a także „anglosaski dezurbanizm”. Zadekretowano też, że architektura „musi stać się bronią ideologiczną Partii”.¹¹ Co w praktyce oznaczało, że ma się stać bliskim i zrozumiałym dla ludu, bogatym plastycznie, narodowym w formie a socjalistycznym w treści, „twórczym zobrazowaniem ideologii i ducha czasu”¹² realizacji Sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce (1950–1956).

Aby całkowicie podporządkować architekturę celom ideologicznym i wypracować oparte o założenia realizmu socjalistycznego kryteria jej oceny w lutym 1950 roku został utworzony Komitet Koordynacyjny Biur Projektowych – organizator cyklicznych pokazów projektów, początkowo warszawskich, potem również z innych ośrodków, dających władzy komunistycznej możliwość sprawowania całościowej kontroli i krytyki ideologiczno-formalnej twórczości architektonicznej. W tym okresie ocenianej głównie pod kątem zaangażowania w walkę z kosmopolityzmem i wynikającymi z niego wstecznymi kierunkami artystycznymi, a także w poszukiwanie współczesnej formy narodowej i wdrażanie klasycznych prawideł kompozycji.¹³

Równocześnie zaczęto też ostro krytykować dorobek architektoniczny lat 1946–1948, nie wyłączając obiektów które znajdowały się już w fazie zaawansowanej realizacji. Wobec czego tylko nieliczne z nich, jak przykładowo wspomniany budynek CDT [PDT], mimo zaliczenia do grupy „projektów, które jaskrawo stoją na straconych pozycjach architektonicznych”¹⁴ zostały ukończone bez większych zmian. Architektura większości budynków wzniesionych przed socrealistycznym przełomem, zwłaszcza tych zlokalizowanych w pryncypalnych punktach Śródmieścia Warszawy, została wówczas poddana większym lub mniejszym korektom. W przypadku ważnych budynków urzędowych zmierzającym do przydania im architektury powagi/monumentalizmu, zaś w grupie obiektów o funkcjach społecznych jak nauka, kultura, handel lub wypoczynek do nadania im rysów liryzmu lub swojskości.¹⁵ Zakres ingerencji bywał zróżnicowany. Niekiedy niewielki, jak w przypadku funkcjonalnego budynku kina „Wieczór” (Kazimierz Marczewski i Stefana Putowski, 1948–1950), gdzie ingerencje ograniczyły się zaledwie do zmiany jego nazwy na kino „Moskwa” oraz ustawienia przy jego głównym wejściu naturalistycznych rzeźb lwów i udekorowania wnętrza ideowo poprawnymi płaskorzeźbami. Czasem jednak znacznie większy, jak w przypadku daleko już zaawansowanego w budowie wspomnianego już gmachu GUS (R. Gutt, 1948–1954), który „zmonumentalizowano” likwidując w parterze corbusierowskie prześwity i dodając jedną kondygnację.¹⁶

Wpływ przemian ideowo-organizacyjnych zaznaczył się również w architekturze już realizowanych osiedli mieszkaniowych. W szczegółach detalu architektonicznego skorygowano wówczas między innymi architekturę zaprojektowanego przez Syrkusów warszawskiego osiedla Praga I (H. i Sz. Syrkusowie, A. Przybylski i R. Dowgird, 1948–1952), które było budowane od 1948 roku w oparciu o podobne założenia

¹¹ Ibidem, s. 238.

¹² Bohdan Galiński, *Architektura Polska 1950–1951*, Państwowe Wydawnictwo Techniczne, Warszawa 1953, s. 207.

¹³ B. Galiński, op. cit., s. 3–5, 205.

¹⁴ B. Galiński, op. cit., s. 205, 206.

¹⁵ Por. Waldemar Baraniewski, *Ideologia w architekturze Warszawy okresu realizmu socjalistycznego*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. XXII, Neriton, Warszawa 1996, s. 246.

¹⁶ Por. Anna Dybczyńska-Bułyżko, *Kształt dla chaosu. Twórczość Romualda Gutta a problemy polskiego modernizmu*, DiG, Warszawa, 2008, s. 221.

urbanistyczne, architektoniczne i technologiczne jak osiedle Koło II. Zniekształcono również, przez dodanie eklektycznego detalu i tynkowego wykończenia, architekturę zabudowy osiedla Muranów Południowy [il. 3] zaprojektowanego w 1947 roku na gruzach wyburzonego przez niemieckich nazistów warszawskiego „ghetta” przez innego lidera polskiej międzywojennej awangardy – Bohdana Lacherta.



Il. 3. Warszawa. Plan i zabudowa osiedla Muranów Południowy. Proj. Bohdan Lachert (1949–1956). Plan wg Warszawskie Osiedla ZOR, Warszawa 1968; fot. P. Kobek (2016), Zb. NID.

Socrealizm poszukując „narodowej formy” w dorobku przeszłości polskiej architektury za podstawę swego rozwoju ostatecznie uznał logikę klasycznych zasad kompozycji i detalu. Dlatego też wzorem sowietów przejawy wrogiego konstruktywizmu zwalczał przede wszystkim totalitarnym neoklasyzmem. Modernistyczny dezurbanizm zastępując zabudowanymi obrzeżnie, rozległymi symetrycznymi układami osiowo-radialnymi, a formalne „ubóstwo i jałowość” architektury konstruktywistycznej plastycznym bogactwem wystylizowanego detalu, który bez większej różnicy wprowadzał zarówno na elewacje monumentalnych gmachów instytucji rządowych i kulturalnych, jak i bloków mieszkalnych, nierzadko przy tym zacierając czytelność ich funkcji i konstrukcji.

Bez wątpienia jedną z najbardziej spektakularnych prób „przetłumaczenia na kształt widomy” ideowych, planistycznych i architektonicznych założeń socrealizmu była zrealizowana w latach 1951–1952 warszawska Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa (S. Jankowski, J. Knothe, J. Sigalin, Z. Stępiński) [il. 4]. Zgodnie z deklaracją prezydenta Bolesława Bieruta, że „robotnicze mieszkania wejdą do śródmieścia”¹⁷ zlokalizowana w tkance ścisłego centrum przedwojennej, kapitalistycznej Warszawy. Zaprojektowana jako monumentalny, ulicowo-placowy zespół mieszkaniowy sprzężony poprzez biegnącą śladem ul. Marszałkowskiej szeroką trasę ludowych pochodów z utworzonym na ruinach kilkunastu śródmiejskich bloków czynszowej zabudowy, ogromnym Placem Defilad. Miejscem lokalizacji wzniesionego w latach 1952–1955 Pałacu Kultury i Nauki – monumentalnego „daru narodów ZSRR”, zaprojektowanego na wzór i podobieństwo sowieckich wysokościowców przez Lwa Rudniewa, który jego sowiecko-klasyczną architekturę usiłował spolonizować detalem parafrazującym formy

¹⁷ B. Bierut. *Sześćdziesiąt lat plan odbudowy Warszawy*, Warszawa 1949, s. 181.

charakterystyczne dla polskiego renesansu i neoklasycyzmu.

Śródmiejskie zespoły reprezentacyjne, tyle że skromniejsze w skali, były w tym okresie realizowane również w innych miastach. Przykładowo, we Wrocławiu powstała Kościuszkowska Dzielnica Mieszkaniowa (Roman Tunikowski, 1954–1956), w Kielcach Plac Obrońców Stalingradu (ob. Plac Wolności), a w Gdańsku-Wrzeszczu częściowo zrealizowana Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa (1952–1957).



Il. 4. Warszawa. Warszawska Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa. Proj. Stanisław Jankowski, Jan Knothe, Jerzy Sigalin, Zygmunt Stepiński (1951-1952). Fot. P. Kobek (2016), Zb. NID.

Poza stolicą najbardziej znaczący przykład wcielenia w życie idei realizmu socjalistycznego bez wątpienia stanowiło zbudowane od podstaw, jako zaplecze największej w ówczesnej Europie huty stali, 60-tysięczne miasto Nowa Huta. Realizowane etapowo w oparciu o plan generalny z 1950 roku autorstwa Tadeusza Ptaszkyckiego, przewidujący wbudowanie kilkunastu osiedli mieszkaniowych o zróżnicowanym układzie i architekturze w ramy przestrzenne sformalizowanego układu arterii komunikacyjnych promieniście wybiegających z pięciobocznego Placu Centralnego. Wraz z wyznaczającą główną oś radialnego założenia reprezentacyjną Aleją Róż, stanowiącego najważniejszy element powiązanego z rozległym kompleksem przemysłowy neobarokowego układu nowego socjalistycznego miasta.¹⁸

Stosunek polskiego środowiska architektonicznego do narzuconej mu doktryny socrealizmu i jej interpretacji, był zróżnicowany. Jedni twórcy podchwycili „ideologicznie słuszne”, klasycyzujące środki wyrazu architektonicznego, na ogół tworząc jednak na ich kanwie architekturę pozbawioną pogłębionego indywidualizmu. Czego widomym przykładem jest architektura wielu socrealistycznych zespołów mieszkaniowych, w tym m.in. warszawskie osiedle w rejonie ul. Chopina (Wacław Kłyszewski, Jerzy Mokrzyński, Eugeniusz Wierzbicki; tzw. „Tygrysy”), osiedle Sielce (Z. Fafusowa), czy Mokotów-Raławicka (W. Onitzch, M. Sulikowski). Inni projektanci, a wśród nich największe architektoniczne indywidualności jak B. Pniewski i R. Gutt, czy np. Zygmunt Stepiński, narażając się na krytykę, w miarę

¹⁸ Zbigniew Beiersdorf, Waldemar Komorowski, *Nowa Huta lat pięćdziesiątych. Dziedzictwo – zagrożenia i perspektywy*, [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, ICOMOS Polska, ICOMOS Deutschland, Krajowy Ośrodek Badań i Konserwacji, Warszawa–Berlin 2010, s. 17–28; *Architektura Nowej Huty lat 1949–1970*, SARP Oddział Kraków, Kraków 2013, s. 4–17.

możliwości starali się interpretować socrealizm w obrębie własnej stylistyki i upodobań¹⁹. Najtrudniej w ramach nowej doktryny odnajdywali się lewicujący twórcy międzywojennej awangardy, których twórczość, treściowo i formalnie zbieżna z ideałami architektury i lewicy zachodnioeuropejskiej, przez dogmatyków socrealizmu paradoksalnie została uznana za przejaw destrukcyjnego kosmopolityzmu. W rezultacie czego jedni z nich, jak wspomniany Bohdan Lachert, po publicznym odżegnaniu się od funkcjonalizmu niejako płynnie przerwali się „z awangardowych projektów na architekturę eklektyczną odpowiadającą dogmatycznej interpretacji zasad socrealizmu”²⁰. Inni natomiast, jak H. i S. Syrkusowie, po złożeniu oficjalnej samokrytyki, na dłuższy czas niemal zaprzestali działalności twórczej, koncentrując się głównie na dydaktyce. Tylko nieliczni jak np. Juliusz Żórawski mieli odwagę, często wiele ryzykując zawodowo, publicznie przeciwstawić się doktrynie socrealizmu²¹, albo usunąć się w cień i zająć, jak Marek Leykam i Jerzy Hryniewiecki, pozostając nieco poza oficjalną doktryną architekturą przemysłową lub jak Jerzy Staniszkis, Jerzy Sołtan i Zbigniew Ihnatowicz architekturą wystawienniczą.²²

Pierwsze głosy krytykujące „eklektyczne kompilacje i formalistyczny dekoratywizm” socrealizmu padły podczas I Krajowej Narady Architektów, która w niespełna miesiąc po śmierci Stalina, w kwietniu 1953 roku odbyła się w Warszawie,²³ dając początek procesowi stopniowego odchodzenia w Polsce od rygorystycznego przestrzegania formalnych i ideologicznych założeń socrealizmu.²⁴ W latach 1954–1956 widoczny w tendencji do „unowocześniania” klasycyzującej architektury zarówno budynków znajdujących się jeszcze w fazie projektowej, jak np. Dom Towarowy na warszawskiej Woli (Michał Przerwa Tetmajer, Władysław Koziejowski, 1948; 1950; 1954–1956), jak i realizacyjnej, jak np. Teatr Wielki w Łodzi (Józef Korski, Witold Korski i Roman Szymborski, 1949–1967)²⁵.

Za pierwszy obiekt monumentalny, który radykalnie wyłamał się z klasycyzującego kanonu socrealistycznej architektury lat 1950–1956 uważany jest, wybudowany na wschodnim brzegu Wisły, vis a vis Śródmieścia Warszawy w związku z mającym się odbyć w Warszawie w lipcu i sierpniu 1955 roku V Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów, przeznaczony dla 70 tysięcy widzów, niestety już nieistniejący, Stadion X-lecia Polski Ludowej. W 1954 roku perfekcyjnie zaprojektowany z wykorzystaniem gruzów Warszawy przez Jerzego Hryniewieckiego, Marka Leykama i Czesława Rajewskiego jako ściśle podporządkowana funkcji ziemno-murowa struktura zwieńczona zewsząd widocznym lekkim, przeszklonym pawilonem.²⁶

¹⁹ Por. W. Baraniewski, op. cit., s. 250.

²⁰ Krzysztof Stefański, *Architektura Polska 1949–1956*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1982, z. 1–2, s. 46–47.

²¹ Dariusz Błaszczuk, Juliusz Żórawski. *Przerwane dzieło modernizmu*, Salix Ajba, Warszawa 2010, s. 51–53.

²² Por. m. in. K. Stefański, op. cit., s. 46–47 i Andrzej K. Olszewski, *Architektura polska w latach 1944–1960*, [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1945–1960*, pr. zb. pod red. Aleksandra Wojciechowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 340–341.

²³ Pierwsza Krajowa Narada Architektów, „Architektura, 1953, nr 7, s. 172.

²⁴ Por. A. K. Olszewski, op. cit., s. 340.

²⁵ <http://www.theatre-architecture.eu/pl/db/?theatreId=269>, odczyt 30.05.2016.

²⁶ Por. m. in. Jerzy Głowczewski, *Optymista mimo wszystko*, Wydawnictwo MOST. Warszawa 2004, s. 143–151.

1956–1960 okres krótkotrwałego zwrotu ku światowej linii rozwoju architektury w ramach tzw. „popaździernikowej odwilży”

Polskie środowisko architektoniczne ostatecznie odcięło się od teorii i praktyki architektury socrealistycznej w marcu 1956 roku podczas Ogólnopolskiej Narady Architektów, na której jawnie zanegowano socrealizm, m.in. za „odgórne kierowanie architekturą, bezkrytyczne naśladownictwo złych /.../ przykładów architektury radzieckiej oraz błędne teoretyczne założenia”, jednocześnie gremialnie opowiadając się za ponownym włączeniem się w nurt poszukiwań architektury światowej.²⁷

Po przejściu władzy w październiku 1956 roku przez Władysława Gomułkę nastąpił w Polsce krótki okres umiarkowanych reform i odprężenia, nazwany „popaździernikową odwilżą”. W sferze polityczno-gospodarczej zaznaczony między innymi chwilowym otwarciem w kontaktach ze światem zachodnim, poprawą stosunków z Kościołem katolickim i zatrzymaniem procesu kolektywizacji rolnictwa, zaś w architekturze i urbanistyce poszukiwaniem nowej, modernistycznej estetyki oraz nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych, materiałowych i planistycznych.

Jedną z podstawowych kwestii, z którą musieli się zmierzyć nowi przywódcy partii, był problem budownictwa mieszkaniowego. Aby go rozwiązać w latach 1957–1958 zostały opracowane założenia nowej polityki mieszkaniowej przewidujące między innymi wykorzystanie w inwestycjach własnych środków ludności, a także zwiększenie roli, wcześniej ubezwłasnowolnionej spółdzielczości mieszkaniowej, której jednak nadano nowy, nie tylko tradycyjnie spółdzielczy, ale także polityczny kierunek.²⁸ Obok tych bez wątplenia pozytywnych zmian w budownictwie mieszkaniowym, które potencjalnie na powrót mogło rozwijać modernistyczną ideę osiedla społecznego, zaistniały jednak również czynniki w znaczący sposób kępujące jej rozwój. Mamy tu na myśli zarówno ogłoszone w roku 1959 tzw. tezy typizacji²⁹, jak też wprowadzone w tym samym roku mieszkaniowe normatywy projektowania³⁰, które między innymi uzależniły wielkość mieszkań od liczby ich mieszkańców, na każdego z nich przewidując powierzchnię zaledwie 9 m².

Popaździernikowe otwarcie mimo to przyniosło jednak kilka udanych realizacji mieszkaniowych. Do takich z pewnością należało warszawskie spółdzielcze osiedle Sady Żoliborskie I (1958–1962), którego autorce, Halinie Skibniewskiej, w oparciu o normatywy mieszkaniowy z 1959 roku nie tylko udało się opracować trzy „standardowe” typy mieszkań, dostosowane do modyfikacji w razie zmian w strukturze rodziny, ale też z uwzględnieniem norm zaprojektować dla 3201 mieszkańców harmonijny zespół mieszkaniowy złożony z 20 starannie opracowanych pięcio- i trzykondygnacyjnych budynków malowniczo rozlokowanych wśród zakomponowanej zieleni.³¹ [il. 5]

²⁷ Wnioski z Ogólnopolskiej Narady Architektów, „Architektura”, 1956, nr 5, s. 122.

²⁸ Por. Marek Czapelwski, „Mistry” i inni. *O warszawskiej architekturze mieszkaniowej lat 60. i jej uwarunkowaniach*, [w:] *Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku.*, pod. red. Łukasza Gorczyca i Marka Czapelskiego, Warszawa 2012, s. 15–16 oraz <http://spoldzielniemieszkaniowe.pl/main/na-rozdru-1956-1989,177,,.html>, odczyt 2.05.2016.

²⁹ Uchwała Nr 285 Rady Ministrów z dn. 02.07.1959 r. w sprawie przyjęcia tez dotyczących typizacji w budownictwie (M. P. Nr 70, poz. 365, M. P. Nr 23, poz. 109), s. 608.

³⁰ *Normatyw projektowania mieszkań i budynków mieszkalnych wielorodzinnych w miastach i osiedlach*, [w:] Uchwała Rady Ministrów nr 364, 1959.

³¹ Tomasz Fudala, *Mieszkanie z instrukcją obsługi. Osiedle Sady Żoliborskie Haliny Skibniewskiej*, [w:] *Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku.*, pod. red. Łukasza Gorczyca i Marka Czapelskiego, Warszawa 2012, s. 35–55.



Il. 5. Warszawa. Plan i zabudowa osiedla Sady Żoliborskie I. Proj. Halina Skibniewska (1958–1962). Plan wg Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat. 60. XX wieku, Warszawa 2012; fot. P. Kobek (2016), Zb. NID.

Wolność twórcza okresu „odwilży”, wzmocniona odnowieniem kontaktów zawodowych ze środowiskiem zachodniej Europy i USA, również w dziedzinie architektury użyteczności publicznej zaowocowała wieloma ambitnymi projektami. W praktyce niestety często przerastającymi możliwości krajowego wykonawstwa. Stąd w wielu przypadkach zrealizowanymi w kształcie zredukowanym lub w ogóle nie zrealizowanymi, jak np. nowatorski projekt rozbudowy eklektycznego gmachu wystawowego CBWA „Zachęta” w Warszawie w formie owiniętej szkłem, sześcienną, dającą możliwość kształtowania wnętrza i reżyserowania światła, stalowej struktury prętowej (1958, Oskar Hansen, Lech Tomaszewski i Stanisław Zamecznik).

Wysoką jakość i oryginalność twórczości architektonicznej tego okresu jednoznacznie zdają się też potwierdzać liczne nagrody uzyskane w latach 1959–1960 przez polskich projektantów w konkursach międzynarodowych między innymi za projekty: centrum kulturalnego w Leopoldville (1959), przebudowę centrum Tunisu (1960), strefę mieszkaniową „Elviria” w Hiszpanii (1960) i biurowiec w Bagdadzie (1960).³²

Mimo ograniczeń technicznych i ekonomicznych wiele ambitnych projektów gmachów użyteczności publicznej z lat 1956–1960 doczekało się jednak realizacji, tyle że dopiero w latach 60. XX wieku, a niekiedy nawet później. Do najwybitniejszych spośród nich należał bez wątpienia, zaprojektowany w 1959, oddany do użytku w 1962 roku pawilon handlowy „Supersam” [il. 15], mieszczący pierwszy w Polsce wielkopowierzchniowy sklep i bar samoobsługowy z zapleczem (arch.: Jerzy Hryniewiecki, Maciej i Ewa Krasinscy, kontr.: Waław Zalewski, Andrzej Żórawski i Stanisław Kusia, 1959–1962). Obiekt wyjątkowy zarówno pod względem architektury, jak i konstrukcji, w szczególności zawieszono na kablobetonowych linach dachu. Mimo protestów niestety w 2006 roku rozebrany. Równie oryginalną architekturą i konstrukcją, zwłaszcza przekrycia w formie zawieszonoj na 120 linach nośnych prętowo-ciężnowej kratownicy, odznaczała się też, potocznie nazywana „Spodkiem”, katowicka hala sportowo-widowiskowa [il. 6], zaprojektowana w 1960, ukończona jednak dopiero w roku 1971 (arch.: Maciej Gintowt, Maciej

³² A. K. Olszewski, op. cit., s. 341.

Kraśiński; kontr.: Andrzej Żórawski; proj. 1960; real. 1964–1971). Na początku lat. 60. zostały też oddane do użytku dwa, zaprojektowane w 1957 roku, bardzo interesujące architektonicznie obiekty hotelowe – odznaczający się finezją bryły Dom Chłopa w Warszawie (Bohdan Pniewski, Małgorzata Handzelewicz-Wacławek, 1958–1961) i wkomponowany w wiślaną skarpe, szeroko przeszklony Dom Turysty w Płocku (Marek Leykam, 1957–1962).



Il. 6. Katowice. Hala sportowo-widowiskowa zw. Spodkiem. Proj.: arch.: Maciej Gintowt, Maciej Kraśiński; kontr.: Andrzej Żórawski (proj. 1960; real. 1964–1971). Fot. M. Rozbicka (2015).

Okres „odwilży” przyniósł wreszcie szereg realizacji wnoszących współczesne koncepcje i formy do architektury sakralnej, która na fali chwilowej poprawy stosunków z Kościołem katolickim znów w tym czasie zaczęła się rozwijać. Do najbardziej wśród nich interesujących bez wątpienia należał kościół p.w. Wniebowzięcia MB Królowej Wychodźstwa Polskiego we Władysławowie (Szczepan Baum, Andrzej Kulesza, 1957–1961), wyróżniający się harmonijną jednością namiotowej bryły i wnętrza o ujawnionej żelbetowej konstrukcji trójkątnych ram, oraz złożony z dwóch zespolonych trapezowatych brył o przeszklonych ścianach szczytowych i pełnych ścianach bocznych kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela w Nowych Tychach (Józef Kołodziejczyk, Tadeusz Szczęśny, Zbigniew Weber, 1957–1958).³³

Lata 60. XX w. dekada socmodernizmu³⁴, w architekturze użyteczności publicznej zaznaczona wieloma jeszcze ambitnymi i eksperymentalnymi projektami, zaś w architekturze mieszkaniowej pierwszymi skrajnie stypizowanymi realizacjami

Po zakończeniu pierwszego „odwilżowego” planu 5-letniego (1956–1960), który poza kontynuacją

³³ Por. Jan Zachwatowicz, *Kościóły w Polsce odbudowane i wybudowane 1945–1965*, Ars Christiana, Warszawa 1966.

³⁴ Termin „socmodernizm” dla określenia architektury tworzonej w Polsce w warunkach skrajnej typizacji, normalizacji i biurokratyzacji zawodu architekta w okresie od ok. 1960 roku do lat 80. XX wieku autorka użyła za Adamem Miłobędzkim, który po raz pierwszy zastosował go w tym znaczeniu w książce pt. *Architektura ziem Polski* (Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 1994).

rozbudowy przemysłu ciężkiego i stoczniowego kładł nacisk na organizację i wzrost wydajności pracy, w kolejnych dwóch planach 5-letnich (1961–1965; 1966–1970) władze, dążąc do zwiększenia liczby miejsc pracy, powróciły do koncepcji inwestowania w pierwszym rządzie w budowę nowych wielkich zakładów przemysłowych i rozwój bazy surowcowej. Swoją decyzją niejako przesądając o ograniczeniu twórczości architektonicznej w dziedzinach służących zaspokojeniu bezpośrednich ludzkich potrzeb, w tym mieszkalnictwa, którego rozwój w tym okresie, może nie tyle pod względem liczby budowanych mieszkań, bo ta się nawet zwiększyła, ale przede wszystkim pod względem ich jakości i powierzchni, został wyraźnie przyhamowany.

W środowisku architektonicznym z początkiem lat 60. XX wieku powoli też zaczął wygasać podwilżowy zapal. Postępowała centralizacja procesu projektowego i mnożenie urzędowych ograniczeń. W roku 1961, po ponad dekadzie funkcjonowania budownictwa na bazie przedwojennych i tymczasowych przepisów, zostało zaimplementowane nowe prawo budowlane, które ostatecznie zdefiniowało podstawowe pojęcia i określiło przepisy regulujące przebieg procesu inwestycyjnego, od fazy projektowej po eksploatacyjną.³⁵ Równolegle wzrastał nacisk władz na wdrażanie prefabrykacji i typizacji, coraz bardziej ograniczając swobodę projektantów. W 1959 roku na mocy uchwały Rady Ministrów zostały przyjęte tezy dotyczące typizacji w budownictwie (1961–1965)³⁶, a w roku 1966 wytyczne w zakresie budownictwa typu miejskiego i wiejskiego (1966–1970), których jednym z priorytetów, wobec funkcjonowania w Polsce ponad dziesięciu wielkopłytowych systemów konstrukcyjno-montażowych,³⁷ było opracowanie założeń ogólnokrajowych systemów prefabrykowanego budownictwa mieszkaniowego (1966).³⁸

Związek tożsamościowy projektanta z jego dziełem osłabiała też zapisy oszczędnościowej uchwały rządu z lipca 1960 roku dotyczące powszechnej rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji³⁹, a także wprowadzony w 1961 roku, zmierzający do intensyfikacji zabudowy i gęstości zaludnienia w osiedlach mieszkaniowych, dodatkowo zaostrzony w 1964 roku, normatyw określający wskaźniki tzw. intensywności zabudowy netto. W strukturze przestrzennej budowanych osiedli skutkujący zmniejszeniem powierzchni terenów wewnątrzosiedlowych oraz zwiększeniem udziału wysokich budynków o głębokich traktach.⁴⁰

Władze państwowe poszukując rezerw i oszczędności w budownictwie głównie na drodze modyfikacji normatywów budowlanych wdrożyły w roku 1961 przejściowy plan tzw. budownictwa oszczędnościowego⁴¹, który rok później dopełniły zarządzeniem o realizacji programu budownictwa oszczędnościowego, który przewidywał obniżenie kosztów wznoszenia budynków o 20%. W kierunku skrajnej oszczędności

³⁵ Ustawa Prawo budowlane z 31 stycznia 1961 roku, Dz.U. , nr 7, poz. 46, znowelizowana w 1965 roku.

³⁶ Uchwała Nr 285 Rady Ministrów z dn. 02.07.1959 r. w sprawie przyjęcia tez dotyczących typizacji w budownictwie (M. P. Nr 70, poz. 365, M. P. Nr 23, poz. 109), s. 608.

³⁷ Grzegorz Wojtkun, *Wielka płyta na styku żelaznej kurtyny*, "Przestrzeń i Forma", 2011, nr 15, s. 479.

³⁸ Uchwała Nr 126 Rady Ministrów z dn. 13.05.1966 r. w sprawie dalszego rozwoju typizacji w budownictwie (M.P. Nr 30, poz. 157), s. 286.

³⁹ § 11 ust.3 Uchwały Rady Ministrów nr 216a z dnia 14 lipca 1960 (M.P. Nr 61, poz. 288).

⁴⁰ Zarządzenie nr 15 Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dn. 21 lutego 1961 w sprawie głównych wskaźników do projektowania osiedli mieszkaniowych w latach 1961–1965, Warszawa 1961; por. też Jan, Maciej Chmielewski, Małgorzata Mirecka, *Modernizacja osiedli mieszkaniowych*, Warszawa 2007, s. 20–21.

⁴¹ Uchwała nr 216 Rady Ministrów z 13 czerwca 1961 r. w sprawie realizacji przykładowego oszczędnego budownictwa mieszkaniowego (M.P. z 1961 r. Nr 63, poz. 269).

poszły również zmiany wprowadzone w 1961 roku⁴² do obowiązującego od 1959 roku normatywu projektowania mieszkań i wielorodzinnych budynków mieszkalnych, które wymusiły dalsze obniżenie ich standardu i wielkości. Wszystko to w sumie przełożyło się na zalecenie w planie na lata 1962–1965 zmniejszenia oddanej powierzchni użytkowej mieszkań realizowanych przez spółdzielczość mieszkaniową, wówczas już czołowego inwestora w dziedzinie mieszkalnictwa.⁴³ Od 1961 roku funkcjonującego w nadzorowanej przez państwo i PZPR scentralizowanej strukturze Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, który w latach 60. XX w. de facto kontrolował już całość budownictwa mieszkaniowego w Polsce. W oparciu o obowiązujące przepisy budując mieszkania jak najmniejsze (np. w Warszawie na przestrzeni lat 1961–1966 powierzchnię mieszkań udało się obniżyć z 43,6 do mniej niż 35 m²)⁴⁴, najczęściej jednostronnie przewietrzane, kiepsko wykończone, z kuchniami bez okien, minimalnymi przedpokojami i łazienkami, których wyposażenie w wannę, natrysk i umywalkę, zgodnie z uchwałą nr 104 Rady Ministrów z 1961 roku, wymagało zgody prezydium właściwej rady narodowej (sic!).

Na efekty projektowania architektonicznego w latach 60. XX w., zwłaszcza w dziedzinie mieszkalnictwa, dodatkowo negatywnie oddziaływała niedoskonałość bazy technicznej i przemysłu materiałów budowlanych oraz uzależnienie „od żądającego wyłącznie ułatwień wykonawstwa budowlanego”.⁴⁵

Lata 60. XX wieku to również okres narastania supremacji planów urbanistycznych, które według T. Przemysława Szafera w praktyce zamiast odpowiednio kształtować krajobraz kulturowy nazbyt często służyły „legalizacji decyzji podejmowanych wbrew planowi”⁴⁶, jednocześnie według Jerzego Hryniewieckiego sprowadzając „rolę poszczególnych budynków do najprostszej bryły i funkcji”.⁴⁷

W opisanych wyżej warunkach postępującej centralizacji procesu projektowego, oszczędności i mnożenia urzędowych ograniczeń, w oparciu o prefabrykację, a w szczególności upowszechniającą się tzw. wielką płytę kształtowała się utylitarna, skrajnie ekonomiczna, i stypizowana socmodernistyczna architektura mieszkaniowa, wyrosła z modernizmu i idei osiedla społecznego, jeszcze w końcu lat 50. XX w. kojarzonych w Polsce z twórczą wolnością, niestety w polskim krajobrazie zapisana przede wszystkim setkami podobnych do siebie osiedlowych blokowisk.⁴⁸

Jednak pomimo obowiązywania w Polsce bodaj najbardziej w Europie restrykcyjnych norm, obok zagęszczonych osiedli, złożonych najczęściej z pięcio- i jedenastokondygnacyjnych stypizowanych prostopadłościennych bloków, dzięki uporowi i twórczej inwencji projektantów w omawianym okresie powstały też osiedla w ten czy inny sposób odstające od socmodernistycznej sztampery. Z uwagi na swój eksperymentalny charakter, bez wątpienia do takich należało, wyróżniające się różnorodnością typów zabudowy, zlokalizowane na warszawskim Służewcu osiedle Prototypy, faktyczny poligon

⁴² Uchwała nr 104 Rady Ministrów z 11 marca 1961 r. w sprawie zmian w normatywie projektowania mieszkań i budynków mieszkalnych wielorodzinnych w miastach i osiedlach (M.P. z 1961 Nr 26, poz. 124).

⁴³ Por. Jakub Kujawa, *Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne na przykładzie największych miast województwa bydgoskiego w latach 1956–1970* (część 1), „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania”, 2015, Tom 7, s. 119.

⁴⁴ M. Czapelski, op. cit., s. 31–32.

⁴⁵ Por. T. Przemysław Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966–1970*, Wyd. Arkady, Warszawa 1972, s. 7.

⁴⁶ Por. T. P. Szafer, 1972, op. cit., s. 7.

⁴⁷ Cyt. za T. P. Szafer, 1972, op. cit., s. 7.

⁴⁸ Por. A. Miłobędzki, op. cit., s. 122.

doświadczalny różnych rozwiązań planistycznych i systemów prefabrykacji (proj. urb. Jerzy Skrzypczak, Urszula Ciborowska, Zdzisław Łuszczynski i Aleksander Łyczewski, 1961–1967). Za jedno z najbardziej oryginalnych realizacji omawianej dekady przyjdzie nam jednak uznać zaprojektowane dla 7300 mieszkańców osiedle im. Juliusza Słowackiego w Lublinie (arch. Oskar Hansen, Zofia Hansen, kontr. Jerzy Dowgiałło, proj. 1960–1963; real. 1964–1972), stanowiące pierwszą próbę urzeczywistnienia, zaprezentowanej przez Oskara Hansena na Kongresie CIAM w 1959 roku, nowatorskiej idei linearnego systemu otwartego i formy otwartej. Wyróżniające się zastosowaniem funkcjonalnego strefowania układu urbanistycznego, bezkolizyjnym rozwiązaniem ruchu pieszego i kołowego oraz ekonomiczną w budowie, prefabrykowaną, linearną w planie zabudową mieszkaniową.⁴⁹ [il. 7] Równie interesujące architektonicznie i przestrzennie było osiedle Przyczółek Grochowski w Warszawie (arch. Oskar Hansen, Zofia Hansen, kontr. Marek Konieczny i Józef Staniszewski, 1968–1971), również zaprojektowane w oparciu o ideę linearnego systemu otwartego, w tym przypadku zrealizowaną w intrygującej formie wielokrotnie się załamującego niezwykle długiego, prefabrykowanego bloku o zróżnicowanej wysokości i kolorystyce. Natomiast do wciąż dyskusyjnych osiągnięć omawianego okresu należy zlokalizowane w centrum Warszawy, w bezpośrednim sąsiedztwie barokowego założenia Osi Saskiej, zaprojektowane dla 25 000 mieszkańców, złożone z dziewiętnastu szafiastych 16-kondygnacyjnych bloków regularnie rozlokowanych, de facto wśród parkingów, osiedle Za Żelazną Bramą (Jan Furman, Jerzy Czyż, Jerzy Józefowicz i Andrzej Skopiński, 1965–1967) [il. 8]. Osiedle dające świadectwo, można powiedzieć heroicznej, ale czy udanej, próby urzeczywistnienia w skrajnie oszczędnościowych i upolitycznionych realiach czasów gomółkowskich corbusierowskiej wizji mieszkania, w otoczonej zielenią, funkcjonalnie samowystarczalnym wieżowcu.⁵⁰ Inspirowane corbusierówką Jednostką Marsylską były też realizowane od drugiej połowy lat 60. XX w. prototypowe mieszkalne wysokościowce/superjednostki, potocznie nazywane mrówkowcami. Poczynając od najbardziej znanej 15-kondygnacyjnej, mieszczącej 762 mieszkania, superjednostki katowickiej (Mieczysław Król, 1963–1969)⁵¹, kończąc na 11-kondygnacyjnych, liczących do 700 m długości tzw. falowcach, wzniesionych w technologii wielkopłytkowej na osiedlu Wielkie Przymorze w Gdańsku (Tadeusz Różański, Janusz Marka i Danuta Olędzka, 1966–1973).



Il. 7. Lublin. Osiedle im. Juliusza Słowackiego – plan i zabudowa. Proj. arch.: Oskar Hansen, Zofia Hansen, kontr.: Jerzy Dowgiałło (proj. 1960–1963; real. 1964–1972). Plan wg P. Szafer, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966–1970*, Warszawa 1972; fot. J. Niedźwiedz (2016), Zb. NID.

⁴⁹ Por. T. P. Szafer, op. cit., s. 15, 17, 20–21.

⁵⁰ Por. Agnieszka Skolimowska, *Modułor polski. Historia osiedla Za Żelazną Bramą*, [w:] *Mister Warszawy. Architektura mieszkaniowa lat 60. XX wieku.*, pod. red. Łukasza Gorczyca i Marka Czapelskiego, Warszawa 2012, s. 79–101.

⁵¹ http://www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=1910; odczyt 3.05.2016.

Bodaj jednak najważniejszą, można powiedzieć sztandarową, a przy tym udaną inwestycją lat 60. XX w. była zrealizowana w ścisłym centrum Warszawy, tzw. Ściana Wschodnia (Zbigniew Karpiński, Jan Klewin; 1962–1969). Wielofunkcyjny zespół architektoniczno-urbanistyczny oparty na dwóch równoległych ciągach komunikacyjnych, kołowym (ul. Marszałkowska) i pieszym (Pasaż Śródmiejski), złożony z czterech domów towarowych usytuowanych w pierzei ul. Marszałkowskiej oraz rozlokowanej na ich tyłach wzdłuż pieszego pasażu zróżnicowanej architektonicznie i wysokościowo zabudowy usługowej, kulturalnej, biurowej i mieszkaniowej, z dominującymi nad całością, trzema 24-kondygnacyjnymi mieszkalnymi wieżowcami/punktowcami.



Il. 8. Warszawa. Osiedle Za Żelazną Bramą – plan i widok ogólny zabudowy. Proj. Jan Furman, Jerzy Czyż, Jerzy Józefowicz i Andrzej Skopiński (1965–1967). Plan wg Warszawskie Osiedla ZOR, Warszawa 1968; fot. z 1992, Zb. NID.

Omawiając architekturę lat 60. XX w. nie można pominąć obiektów, które choć nie wyróżniały się skalą, to na tle przestrzeni stolicy stopniowo zapełnianej stypizowaną „gomółkowską” architekturą odznaczały się nie tylko formalnym indywidualizmem, ale też urodą opartą na współbrzmieniu logiki funkcji i lekkości konstrukcji. Mamy tu na myśli niewielkie, jednopiętrowe pawilony handlowe, dziś niestety w wielu przypadkach już nie istniejące, jak przykładowo pawilon „Chemia” (Jan Bogusławski i Bohdan Gniewiewski, 1960–1961), czy też pawilon meblowy przy ul. Przeskok (Henryk Borowy, Andrzeja Kocięcki, 1962), a także, uważane przez młodych współczesnych architektów za „kultowe”, przystanki warszawskiej linii kolei średnicowej, zaprojektowane niezwykle finezyjnie z wykorzystaniem możliwości betonowych konstrukcji łupinowych (Arseniusz Romanowicz, Piotr Szymaniak; proj. 1954; real. 1962–1963).

Z końcem lat 60. XX wieku sytuacja gospodarcza kraju wyraźnie zaczęła się pogarszać. Co prawda nadal rosła produkcja przemysłowa, jednak standard życia społeczeństwa ciągle pozostawał na wyjątkowo niskim poziomie. Mimo rosnących trudności z zaopatrzeniem rynku, zwłaszcza w żywność, władze nie korygowały wyśrubowanych założeń gospodarczych, tylko wprowadzały kolejne podwyżki cen, z których podjęta w grudniu 1970 roku próba drastycznego podwyższenia cen żywności zakończyła się ostrym społecznym sprzeciwem.

Lata 70. XX w. druga dekada socmodernizmu, zaznaczona polityczno-gospodarczym otwarciem Polski na Zachód, a w architekturze dynamicznym rozwojem, częściowo uwolnionego od dogmatycznych normatywów i typizacji, budownictwa mieszkaniowego, a także realizacją szeregu ambitnych architektonicznie obiektów użyteczności publicznej, w tym wielu obiektów sakralnych

Po krwawym stłumieniu robotniczych protestów na Wybrzeżu w grudniu 1970 Władysław Gomułka został odsunięty od władzy. Stanowisko pierwszego sekretarza KC PZPR objął Edward Gierek, który w zaistniałych okolicznościach głównym celem swojej polityki uczynił jednoczesne osiągnięcie zarówno wysokiej dynamiki rozwoju gospodarki, jak i odczuwalnej poprawy warunków życia ludności. Ten prokonsumpcyjny priorytet pogrudniowej polityki PZPR znalazł odzwierciedlenie we wdrażanym od 1972 roku kolejnym planie 5-letnim, który w dużej mierze w oparciu o zagraniczne kredyty przewidywał znaczący wzrost podaży artykułów powszechnego użytku i radykalne zwiększenie liczby oddawanych do użytku mieszkań.

Stąd też dekada lat 70. XX w. (tzw. okres gierkowski) to w Polsce czas szczególnego ożywienia budownictwa mieszkaniowego. Z niespotykaną dotąd dynamiką rozwijanego głównie w oparciu o technologię wielkopłytołą, której wykorzystanie w inwestycjach mieszkaniowych, rosnących realnie w tym okresie od poziomu 5,8 mieszkań na tysiąc osób w 1971 roku do 8,1 w roku 1978,⁵² w ciągu omawianej dekady wzrosło do 80%. Rozwojowi wielkopłytowej prefabrykacji towarzyszyła rozbudowa bazy technicznej i produkcyjnej, w tym w szczególności tzw. fabryk domów, których w latach 1971–1975 powstało 63, a do 1980 w sumie 160.⁵³

Na urbanistykę i architekturę osiedli mieszkaniowych realizowanych w latach 70. XX wieku obok uprzemysłowienia technologii budowy domów mieszkalnych kluczowy wpływ wywarły wprowadzone w 1974 roku normatywy. W tym głównie, nakierowane na tworzenie podstaw integracji miejskiej tkanki mieszkalno-usługowej,⁵⁴ tzw. wytyczne urbanistyczne⁵⁵ oraz dopełniający go normatyw mieszkaniowy⁵⁶, który znacząco wpłynął na zwiększenie powierzchni użytkowej poszczególnych kategorii mieszkań.⁵⁷

W tak określonych warunkach techniczno-budowlanych i legislacyjnych, przy dużej dynamice wzrostu gospodarczego pierwszej połowy lat 70. przystąpiono do realizacji szeroko zakrojonych inwestycji mieszkaniowych. Przykładowo, w zachodniej części Wrocławia w 1973 roku rozpoczęła się budowa zaprojektowanego przez Witolda Jerzego Molickiego dla 17,5 tysiąca mieszkańców osiedla Popowice (Witold Jerzy Molicki; 1973), z cztero- i jedenastopiętrowymi blokami o charakterystycznych, falujących balkonach. W drugiej połowie lat 70. według projektu tego samego architekta zostało

⁵² Grzegorz Wojtkun, *Wielorodzinne budownictwo mieszkaniowe. Wizje a rzeczywistość*, Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej nr 591, Szczecin 2008, s. 112.

⁵³ T. Przemysław Szafer, *Nowa architektura polska*. Diariusz 1976–1980, Arkady, Warszawa 1981, s. 5.

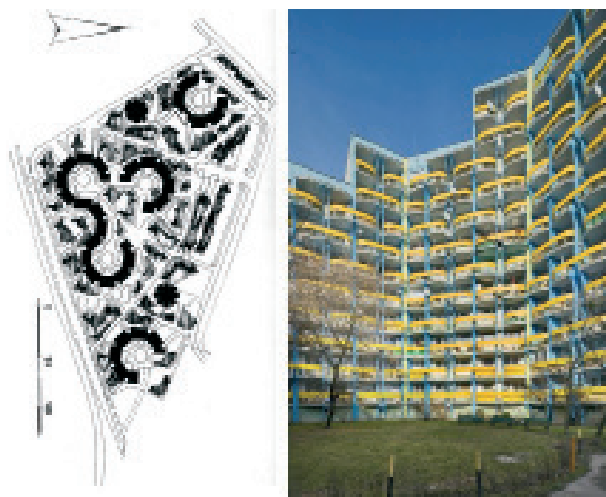
⁵⁴ Por. W. Korzeniewski, *Podstawy programowania i projektowania zespołów wielorodzinnej zabudowy mieszkaniowej*, Centralny Ośrodek Informacji Budownictwa, Warszawa 1988, s. 6.

⁵⁵ Zarządzenie nr 9 Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 29 stycznia 1974 r. w sprawie wskaźników i wytycznych dla terenów mieszkaniowych w miastach. Dz. Bud. nr 2 z dnia 2 lutego 1974 r., poz. 2.

⁵⁶ Por. Zarządzenie nr 10 Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 stycznia 1974 r. w sprawie ustanowienia normatywu technicznego projektowania mieszkań i budynków mieszkalnych wielorodzinnych dla ludności nierolniczej, „Dziennik Budownictwa” 1974 nr 2, poz. 3, s. 13–15.

⁵⁷ Por. m.in. G. Wojtkun, op. cit., s. 110–111.

zrealizowane wrocławskie osiedle „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” (Witold Jerzy Molicki; 1976–1977), niebanalne pod względem przestrzenno-architektonicznym dzięki zagięciu segmentów budynków pod kątem 45° [il. 9]. Z kolei przy wrocławskim placu Grunwaldzkim, według projektu przygotowywanego od 1963 roku przez Jadwigę Grabowską-Hawrylak, w latach 1970–1978 powstało osiedle złożone z sześciu 16-kondygnacyjnych wieżowców i pawilonów handlowo-usługowych, których architektura odznaczała się niespotykaną wówczas „wysublimowaną kompozycją płaszczyzn, krzywizn, zróżnicowanych faktur i kolorów”.⁵⁸ W Łodzi przystąpiono do budowy liczących od 40 do 80 tysięcy mieszkańców osiedli Retkinia, Widzew Wschód i Chojny. W Szczecinie zaczęto wznosić osiedle Szczecin-Kłęskowo (Romuald Cerebież-Tarabicki z zespołem; 1973), złożone z trzech jednostek mieszkaniowych skupionych wokół ośrodka usługowego. Z kolei w Warszawie obok wielu innych powstało osiedle Służew nad Dolinką (Janusz Nowak, Piotr Sembrat, Jerzy Kuźmienko; 1974–1979) o zabudowie umiejętnie wpisanej w krajobraz i zróżnicowanej pod względem kształtu, wysokości, koloru i detalu. W 1974 rozpoczęła się też budowa warszawskiego Ursynowa Północnego (Marek Budzyński, Jan Szczepanik-Dzikowski, Andrzej Szkop; 1972–1975).⁵⁹ Jednego z największych (40 000 mieszkańców), a zarazem, zwłaszcza pod względem urbanistycznym, najoryginalniejszych zespołów osiedlowych tego okresu, wyróżniającego się integracją programu mieszkaniowego z usługowym i rekreacyjnym oraz wykorzystaniem znanych i sprawdzonych tradycyjnych form miejskich ulic i placów. Zespołu zaprojektowanego z wykorzystaniem wniosków ze studiów teoretycznych Marka Budzyńskiego „Koncentracja liniowa” (1970) i „Parcelacja grupowa” (1975), zakładających kształtowanie przestrzeni publicznej z uwzględnieniem stosunków społecznych i relacji między człowiekiem a przyrodą.⁶⁰



Il. 9. Wrocław. Osiedle Przyjaźni Polsko-Radzieckiej – plan i elewacja budynku mieszkalnego. Proj. Witold Jerzy Molicki (1976–1977). Fot. G. Grajewski (2016), Zb. NID.

⁵⁸ Michał Duda, *Patchwork. Architektura Jadwigi Grabowskiej-Hawrylak*, Muzeum Architektury we Wrocławiu, 2016, s. 160.

⁵⁹ Marek Budzyński, *Ursynów Północny – uwarunkowania, zasady*, „Architektura”, 1975, nr 1/2.

⁶⁰ T. Przemysław Szafer, *Współczesna architektura polska*, Arkady, Warszawa 1988, s. 199, 224.

Projektanci większości wymienionych wyżej osiedli, by uzyskać w ramach wielkopłytywnej technologii pożądaną architektoniczno-urbanistyczne urozmaicenie i indywidualizm osiedlowej zabudowy starali się maksymalnie różnicować bryły budynków, nadawać im zmienne wysokości, a także różną fakturę, kolorystykę i detale elewacji. Często w związku z tym pozostając w ostrym sporze z wykonawstwem budowlanym, które z oczywistych względów oczekiwało rozwiązań jak najłatwiejszych w realizacji. Stąd, mimo wysiłków projektantów, w osiedlowym wielkopłytowym budownictwie mieszkaniowym lat 70. XX wieku niestety dominowały rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne podporządkowane technologii budowy, ujednostajnione pod względem rozplanowania oraz typu i wysokości zabudowy. Co jednoznacznie potwierdzają wyniki badania ankietowego przeprowadzonego na początku lat 80. XX wieku przez Stowarzyszenie Architektów Polskich na próbie blisko 200 osiedli wzniesionych metodami przemysłowymi.⁶¹

W dekadzie lat 70., dzięki zaciągniętym kredytom zrealizowano również cały szereg ambitnych przestrzennie i architektonicznie obiektów użyteczności i komunikacji publicznej. Lata 1971–1976 przyniosły koncentrację nowych inwestycji szczególnie w Warszawie. W ramach nowego tzw. Zachodniego Rejonu Centrum Warszawy (Jerzy Skrzypczak; 1969–1974), powstały dwa spośród pięciu planowanych wieżowców, a także przeszklona hala najnowocześniejszego wówczas w Europie kolejowego Dworca Centralnego (Arseniusz Romanowicz; 1973–1976). Na lata 1971–1975 przypadła też budowa największych inwestycji komunikacyjnych stolicy. Trasy Łazienkowskiej, łączącej przez nowy most wschodnie i zachodnie dzielnice miasta oraz, biegnącej wzdłuż Wisły z północy na południe, dwudziestodwukilometrowej tzw. Wisłostrady. Zmiana polityki partii wobec Zachodu zaowocowała również kilkoma realizacjami szwedzkich firm architektonicznych. W latach 1972–1973 w samym w centrum miasta powstał wieżowiec hotelu Forum (Sten Samuelson), a także wieżowiec biurowy przy ul. Stawki.

Z początkiem lat 70. unormowały się też wreszcie relacje na linii państwo-Kościół przynosząc liczne inwestycje sakralne, które jako niepodlegające normatywom i rygorom typizacji dały projektantom pierwszą od lat możliwość w pełni swobodnej wypowiedzi architektonicznej i włączenia się w nurt architektury światowej. Do sztandarowych realizacji sakralnych tego okresu należał monumentalny, a zarazem lekki, dominujący wśród okolicznych wieżowców mieszkalnych, kościół pw. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie-Mistrzejowicach (Józef Dutkiewicz; 1976–1983), a także wyróżniający się intrygującą piramidalną formą i wyjątkowym, namiotowym wnętrzem ozdobionym malarstwem Jerzego Nowosielskiego, wzniesiony w Tychach kościół p.w. Św. Ducha (Stanisław Niemczyk, 1976).⁶² [il. 10]

⁶¹ T. Przemysław Szafer 1981, op. cit., s. 31.

⁶² Por. Mariusz Czuba, *Architektura sakralna II poł. XX wieku w Polsce – waloryzacja i ochrona prawna*, [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, pr. zbiorowa pod red. Bogusława Szmygina i Jorga Haspela, ICOMOS Polska, ICOMOS Deutschland, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa–Berlin 2010, s. 41–43.



Il. 10. Tychy. Kościół p.w. Św. Ducha. Proj. Stanisław Niemczyk (1976). Wg <http://www.slaskie.travel>

Pierwsze wyraźniejsze symptomy pogarszania się koniunktury zaczęły być w Polsce widoczne już w 1974 roku. W latach 1976–1980 dochód narodowy spadł o 7%, stopniowo zwiększały się też niedobory towarów konsumpcyjnych. Za jedyne skuteczne remedium władze uznały podwyżkę cen. Jej wprowadzenie 1 sierpnia 1980 wywołało w całym kraju falę strajków, które zakończyło podpisanie 31 sierpnia 1980 roku przez rząd porozumienia z protestującymi i powstanie niezależnych związków zawodowych „Solidarność”.

Lata 80. XX w. okres narastania kryzysu społeczno-politycznego i postępującego demontażu sowieckiego modelu komunizmu, w architekturze zaznaczony uwolnieniem rynku architektonicznego i rozwojem pluralizmu stylistycznego, inspirowanego głównie ideologią postmodernizmu

Krótki okres posierpniowej swobody obywatelskiej cechowała atmosfera konfrontacji. Strona solidarnościowa parła do zmiany istniejącego porządku ustrojowo-politycznego, z kolei władze usilnie dążyły do wyeliminowania antyustrojowych zagrożeń.⁶³ Nasilający się od końca lat 70. XX wieku kryzys społeczno-polityczny i gospodarczy pogłębił się dodatkowo po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. Paraliż organizacyjny, utrudnienia komunikacyjne, brak środków i możliwości realizacyjnych uwidoczniły się między innymi drastycznym obniżeniem liczby i tempa inwestycji budowlanych oraz trudnościami w pozyskaniu pod zabudowę nowych terenów i ich uzbrojenia. Czas zastoju inwestycyjnego i prób przełamania monopolu wielkich państwowych biur projektowych przez niezależne pracownie projektowe utworzone przy SARP w latach 1982–1983⁶⁴ zaowocował rozwinięciem poważnego środowiskowego dyskursu architektonicznego, który już w maju 1981 roku został zapoczątkowany w międzynarodowym gronie na zorganizowanym w Warszawie XIV Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów. Przedmiotem szerokiej dyskusji stały się zarówno nowe nurty architektoniczne, jak i sposoby pokonania barier technicznych, legislacyjnych i finansowych, które w odczuciu polskich architektów

⁶³ Karol B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, referat wygłoszony na 17. Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, Kraków 15–18 września 2004, <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/>

⁶⁴ P. Marciniak, op. cit., s. 19–20.

blokowały prawidłowy rozwój architektury i budownictwa, w szczególności mieszkaniowego.⁶⁵ Specjalnym zainteresowaniem środowiska architektonicznego cieszył się zwłaszcza rozwijający się w światowej architekturze od lat 60. XX w. postmodernizm. Nurt tolerancyjny, pluralistyczny, wyczulony na historyczny, regionalny, krajobrazowy i społeczny kontekst, w związku z tym postrzegany wówczas Polsce jako pożądane antidotum/remedium na typizację i unifikację socmodernizmu lat 60. i 70. XX wieku.⁶⁶

Choć postmodernizm w latach 80. XX wieku, z uwagi na ograniczone sytuacją gospodarczą możliwości inwestycyjne, w polskiej architekturze był obecny głównie w rozważaniach teoretycznych, to jednak zdołał się też zaznaczyć kilkoma wartymi wspomnienia realizacjami. Przede wszystkim odwoływali się do niego projektanci budynków lub zespołów uzupełniających tkankę rejonów śródmiejskich, którzy podobnie jak autorzy zespołu budynków mieszkalnych domykających jeden z kwartałów miejskiej zabudowy przy ul. Dolna Wilda w Poznaniu (Izabela Klimaszewska, Krzysztof Frąckowiak), wykorzystywali tradycyjne technologie i wykazywali wolę przywrócenia obiektom właściwej skali i znaczenia detalu. Stylistykę postmodernistyczną popierał również Kościół katolicki, bodaj czy nie najbardziej kreatywny inwestor tego okresu, dający architektom szansę indywidualnej wypowiedzi twórczej. Wśród licznych obiektów sakralnych zrealizowanych w latach 80. XX wieku do najwybitniejszych bez wątpienia należy postmodernistyczny gmach Wyższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia xx Zmartwychwstańców (Dariusz Kozłowski, Waław Stefański; 1985–1996), a także kościół Wniebowstąpienia Pańskiego na warszawskim Ursynowie (M. Budzyński, Zbigniew Badowski; 1982 – 1989), którego nowoczesna forma wysnuta z polskiej tradycji architektonicznej [il. 11], podobnie jak sam fakt jego budowy w obrębie wzorcowego socjalistycznego osiedla mieszkaniowego, jakim miał być Ursynów, stanowiła spektakularny przejaw przełamania wyznaczonych przez władze komunistyczne formalnych i programowych standardów.⁶⁷



Il. 11. Warszawa – Ursynów. Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego. Proj. Marek Budzyński, Zbigniew Badowski (1982–1989). Fot. P. Kobek (2016), Zb. NID.

Do stosunkowo nielicznych w tym czasie większych inwestycji mieszkaniowych należały między

⁶⁵ Por. Oświadczenie II Ogólnopolskiej narady architektów na temat architektury mieszkaniowej, Gdańsk 1984, „Architektura” nr 2, 1984, s. 18–19.

⁶⁶ Por. A. Tokajuk, op. cit.

⁶⁷ Marek Budzyński, *Kościół na Ursynowie Północnym w Warszawie*, „Architektura”, 1982, nr. 5/6, s. 62, 67.

innymi, odróżniające się od socrealistycznej stylistyki zabudowy Nowej Huty postmodernistyczną formą architektoniczną i żywą kolorystyką Osiedle Centrum E (Romuald Loegler; 1988–1995)⁶⁸ oraz stanowiące przykład nowej urbanistyki opartej na tradycji kształtowania miasta-miasteczka, osiedle Zielone Wzgórze koło Poznania (J. Buszkiewicz z zespołem, od 1982).⁶⁹ Chęć nawiązania do lokalnych tradycji znalazła również swój wyraz w podejmowanych od około połowy lat 80. inicjatywach przywrócenia w oparciu o historyczną parcelację i siatkę ulic charakteru zabudowy centrów lub poszczególnych kwartałów zespołów staromiejskich, które jak przykładowo Elbląg, Kołobrzeg, czy Głogów, w toku skomplikowanej historii utraciły oryginalną zabudowę, a z nią znamiona swojej architektonicznej tożsamości. Do tzw. introwersji Starego Miasta najwcześniej przystąpiono w Elblągu, którego realizowana stopniowo nowa staromiejska zabudowa to w większości postmodernistyczne fantazje osnute na motywach architektury historycznych kamienic hanzeatyckich.⁷⁰ [il. 12]



Il. 12. Elbląg. Nowa zabudowa Starego Miasta. Fot. M. Rozbicka (2004)

Lata 90. XX w. okres budowy konkurencyjnej gospodarki, narastania komercjalizmu i neoliberalizmu w dyskursie architektonicznym, wyznaczających w Polsce kres społecznego etosu architektonicznego modernizmu

Przełom demokratyczny, który nastąpił w Polsce w czerwcu 1989 roku po pierwszych w bloku wschodnim niemal wolnych wyborach, przypadł na czas niezwykle trudny zarówno politycznie, jak i gospodarczo. Polska, po przejściach stanu wojennego, międzynarodowych sankcjach, latach stagnacji i strajków, z 700-procentowym wskaźnikiem inflacji była faktycznym bankrutem. Toteż lata 1990–1997, to przede wszystkim okres radykalnych reform gospodarczych i samorządowych (1990) oraz... „odzyskiwania równowagi”.⁷¹ W architekturze to wreszcie czas ostatecznego przełamania monopolu

⁶⁸ E. Zamorska-Przyłuska (red.), *O architekturze Romualda Loeglera*, Kraków 1997, s. 177.

⁶⁹ P. Marciniak, op. cit., s. 248.

⁷⁰ Por. Maria Lubocka-Hoffmann, *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i programy odbudowy*, Oficyna Wydawnicza Excalibur, Bydgoszcz 2004, s. 156–162.

⁷¹ Janusz Sepiół, *Architektura polskiej demokracji*, [w:] *Form Follows Freedom, Architektura dla kultury w Polsce 2000+*, pod. red. Jacka Purchli i Janusza Sepiоła, MCK, Kraków 2015, s. 28.

państwa w projektowaniu architektonicznym. Początkowo zaznaczonego głównie inwestycjami Kościoła katolickiego, potem w miarę umacniania się mechanizmów rynkowych i rodzimego biznesu, również realizacjami mieszkaniowymi i handlowymi. W kontrze do zunifikowanej stylistyki socmodernizmu projektowanymi często z wykorzystaniem wyrazistych postmodernistycznych środków wyrazu, na ogół w ścisłej relacji z otoczeniem i tradycyjnymi formami architektury lokalnej. Dotyczyło to zwłaszcza tzw. budynków plombowych, które jak wrocławskie realizacje Wojciecha Jarząbka (np. budynki mieszkalne przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego i przy skrzyżowaniu ulic Zielińskiego i Swobodnej, 1991), czy też Jacka Lenarta w Szczecinie (narożnik kwartału kamienic przy pl. Zgody, 1995–1996), powstawały w centrach wielu miast z zamysłem uporządkowania ich zdeorganizowanej przestrzeni.



Il. 13. Warszawa. Gmach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Proj. Marek Budzyński, Zbigniewa Badowski z zespołem (1994–1999). Fot. z 2000r., Zb. NID.

Dopiero około połowy lat 90. XX w. zaistniały warunki pozwalające zmierzyć się polskim architektom ze światowymi trendami architektonicznymi i technologicznymi. W rezultacie powstało kilka znaczących gmachów publicznych. W duchu stonowanego postmodernizmu zostało zrealizowane nowe skrzydło historycznego gmachu Akademii Muzycznej w Poznaniu (Jerzy Gurawski, 1995–1997). Powstał też nowy gmach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego [il. 13], o postmodernistycznej, przesyconej odniesieniami architekturze, w fascynujący sposób łączącej wyraziste wątki ekologiczne ze współczesną techniką i technologią (Marek Budzyński i Zbigniewa Badowski z zespołem, 1994–1999). Wzniesiono też przeszklony, przesycony symboliką i akcentami roślinnymi gmach Sądu Najwyższego w Warszawie (Marek Budzyński i Zbigniewa Badowski z zespołem, 1996–1999). Równolegle jednak coraz śmieiej, zwłaszcza do miast zaczął wkraczać międzynarodowy kapitał, który w warunkach powstałych po niefortunnej reformie systemu planowania przestrzennego (1994), coraz bardziej zdecydowanie zaczął narzucać władzom samorządowym własne reguły gry. Rozpoczęła się, trwająca po dziś dzień komercjalizacja przestrzeni, która w połączeniu z neoliberalizmem dyskursu architektonicznego wyzwoliła nie spotykany wcześniej pluralizm stylistyczny/stylowy, co w sumie zaowocowało architekturą jakże ideowo daleką od prospołecznego etosu modernizmu kulturowanego

w Polsce od okresu międzywojennego aż po początek lat 90. XX wieku⁷².

⁷² Por. Łąd wciąż nie odkryty? – z Davidem Crowleyem rozmawia Michał Wiśniewski, „HERITO”, 2014–2015, nr 17–18, s. 19.